



KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

21 marca 2016 r.

Powrót do fundamentów

Globalne rynki akcji mają za sobą kolejny tydzień skupienia na polityce banków centralnych. Tym razem centrum sceny zajęła amerykańska Rezerwa Federalna i posiedzenie Federalnego Komitetu Otwartego Rynku. Zgodnie z oczekiwaniami FOMC nie tylko nie podniósł ceny kredytu, ale jeszcze dostosował swoje prognozy podwyżek stóp procentowych do pomysłów rynku. Od środy obowiązującym scenariuszem jest idea dwóch podwyżek stóp procentowych w 2016 roku, gdy przed marcowym posiedzeniem FOMC władze Rzerwy Federalnej zdawały się upierać przy czterech podwyżkach ceny kredytu i pośrednio wpływały na zachowanie giełd. Jak bardzo różne były oczekiwania rynku i Fed widać po zachowaniu dolara, który mocno stracił po posiedzeniu FOMC i w dużej mierze przesądził o obrazie tygodnia na światowych rynkach.

Słabość dolara przełożyła się na wyższe ceny surowców i rozlała się optymizmem po rynkach wschodzących. Obniżeniem wyceny amerykańskiej waluty posiliła się Wall Street, gdzie indeksy zanotowały kolejny tydzień wzrost. Umocnienie euro do dolara położyło się cieniem na akcjach europejskich eksporterów i rykoszetem uderzyło w ceny akcji spółek niemieckich i francuskich. W istocie, DAX zanotował wzrost w skali tygodnia, ale CAC stracił na wartości, a wzrosty indeksów amerykańskich były średnio większe od wzrostów indeksów europejskich. Rozejście się rynków złagodziła nieco finałowa sesja tygodnia, w trakcie której gracze na rynku walutowym dostosowali relację euro do dolara do tego, co będzie miało wpływ na waluty w średniej perspektywie. Takie spojrzenie wskazuje, iż kolejne kwartały przyniosą raczej łagodne, ale jednak zacieśnienie w polityce monetarnej w USA i efekty programów akomodacyjnych prowadzonych przez inne banki centralne świata, z EBC i Bankiem Japonii na czele.

W krótkiej perspektywie należy zatem oczekiwać handlu na rynkach akcji, który będzie w równym stopniu wypadkową relacji pomiędzy walutami – słabsze euro i jen będą sprzyjały cenom akcji europejskich i japońskich eksporterów – i korelacji z rynkiem ropy, który odbudowując się w ostatnich tygodniach stał się jednym z

Komentarz został przygotowany wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. nr 206 z 2005 r.), nie stanowi porady inwestycyjnej, nie jest analizą inwestycyjną, ani analizą finansową w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2005 roku, nr 183, poz.1538 z późn. zm.), nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w niej instrumentów finansowych, nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. DM BOŚ S.A., jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia.

**WYDZIAŁ DORADZTWA I
ANALIZ RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

fundamentów odrabiana strat przez sektor paliwowy, lokomotywę byczego obozu. Jakiegokolwiek osłabienie pro wzrostowych elementów w tej układance będzie sprzyjało raczej korekcie niż kontynuacji miesięcznego rajdu byków. Swoje znaczenie będą miały również dane makro, ale nie można zapominać, iż giełdy wchodzi już w okres świątecznego spowolnienia, które na przestrzeni dwóch tygodni wyłączy część rynków z gry i zredukuje aktywność graczy na ważnych giełdach. W praktyce oznacza to, iż uwaga zacznie przesuwać się na kwiecień i pierwsze wydarzenia nowego miesiąca, do których należeć będzie również marcowy raport z rynku pracy w USA.

W nieco szerszej perspektywie uwzględnienie faktu, iż rynki mają już za sobą najważniejsze wydarzenia marca, którymi były posiedzenia i decyzje władz Europejskiego Banku Centralnego i amerykańskiej Rezerwy Federalnej, nadchodzi czas większego skupienia na fundamentach. Odbicie na rynku ropy i łagodna polityka banków centralnych są już w cenach i dla kontynuacji zwyżki, zwłaszcza w sposób obserwowany w ostatnich czterech tygodniach, potrzeba nowych impulsów. Pomijając momentum, jedynym elementem, na którym byki mogłyby budować dalsze zwyżki są dane finansowe ze spółek. Uwzględniając fakt, iż czterotygodniowe odbicie na Wall Street znacząco podniosło wyceny rynek potrzebuje danych, które uzasadnią lepszą kondycję cen akcji. Dlatego po marcowym skupieniu na polityce banków centralnych i świątecznym uspokojeniu przyjdzie czas pozycjonowania się pod sezon wyników kwartalnych, który pełną falą przeleje się po giełdach w połowie kwietnia.